Ner 22. ROK 1838. SOBOTA 27 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Walerego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radomir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowletrzne i rozne uwagi.
6	27-11".·" 111	— 5°. 5	1, " 24	PWschodni slaby	Pochmurno	
26 3	9, 159	— 1. 2	1, 46	ołudniowy slaby	,,	Snieg
10	8, 632	— 0. 5	1, 93	Zaden	,,	Deszcz

Częśc Urzędowa.

— *Kraków.* —

Z mocy postanowienia Zgromadzenia Reprezentantów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym zapadłego, niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, iż prośby i skargi wszelkiego rodzaju do zgromadzenia reprezentantów podawane, tylko do dnia 29 stycznia r. b. włącznie, przyjmowanemi do laski będą, a to z względu, iżby właściwe kommissye sejmowe rozbiorem ich i załatwieniem przed zbliżającym się zamknięciem obrad sejmowych zająć się jeszcze mogły; — strony więc interesowane do tego postanowienia ciała prawodawczego ściśle zastósować się mają.

Kraków dnia 26 stycznia 1838 r.

Hilary *Meciszewski* Sekr. Sejmu.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszym, iż wskutek uchwały rady familijnej w opiece po Karolu Micińskim zapadłéj, odbywać się będzie w dniu 30 b. m. i r. o godzinie 9 rano w domu pod L. 269 na Zwierzyńcu w gminie IX. M. K. licytacya ruchomości jakto to: sukien bielizny, pościeli, cyny, żelaza, i różnych sprzętów gospodarskich. Chęć licytowania mający, z gotowemi pieniądzmi przybyć raczą.

Kraków 25 stycznia 1838 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski* Not. Pub.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, landszafty, naczynia mosiężne, miedziane i różne sprzęty domowe, będą dnia 30 stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 22 stycznia 1838 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Częśc Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż 14 Stycznia.* —

Król udzielił przedwczoraj posłuchanie posłowi pruskiemu; wczoraj zaś J. K. Mość pracował z prezesem rady ministrów.

Donoszą z Saragossy pod dniem 4 b. m. że związki pocztowe z Madrytem przecięte są przez wojsko jenerała Bazilico Garcia, którego główna kwatera znajdowała się dnia tego w Catalajud.

Dziś z rana mieliśmy tu (w Paryżu) 14 stopni mrozu, który po wypogodzeniu się na niebie, zdawał się jeszcze powiększać.

— *Dnia* 15 *Stycznia.* —

Listy od granic Katalonii donoszą, że karliści wzięli się na nowo do oblężenia Puycerdy. Trzy kolumny ich wojska nadciągnęły pod to miasto, i oczekiwały jeszcze na przybycie jenerała Urbistondo, dla rozpoczęcia oblężenia warowni, któréj osada wynosi 400 ludzi.

Z miasta pogranicznago Saint Pied-de-Port donoszą pod dniem 10 c. m: »Wyprawa jenerała Garcia znajdowała się dnia 5 w Ariza, sześć godzin drogi na zachód Katalayud; — dnia 6 z rana pokazała się nad brzegiem Mezy, a wieczorem zapuściła się w góry Benuira, skąd wnosić można, że idzie do Siguenzy. Espartero, wydał rozkazy jenerałom Diego Leon i Zurbano, aby przyspieszyli swój pochód, dla uderzenia na jenerała Garcia, zanim zdąży do wąwozów Alcolea. —

— *Dnia* 17 *Stycznia.* —

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną: »*Bajonna* 12 *stycznia*: (Z miasta Tur nadesłana pocztą): Espartero przybył d. 29 grud. do Una, gdzie przekonał się, że wyprawa karlistowska zatrzymała się na dolinie Mena. — Wysłał jenerała Latre, dla objęcia dowództwa nad 17 batalionami, które były zebrane przy Valcarlo, i ścigania następnie téj wyprawy, dla przerzucenia jéj na powrót do Biskai. Sam zaś Espartero powrócił znowu do Mirandy, gdzie jeszcze znajdował się 2 stycznia, odkomenderowawszy 4 bataliony, które przyłączyły się do jenerała Ulibarri w Haro, i wspólnie z nim ścigać mają jenerała Garcia. Ostatni połączył się tymczasem dnia 5 z korpusem Kabrery, i tak złączony przeciął kommunikacyą z Madrytem, w skutku czego na téj drodze, od dnia 2 b. m. żaden kuryer niedoszedł już do Madrytu.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Petersburga* 28 *Grudnia.*(9*Stycznia*). —

Komitet towarzystwa mającego na celu zachęcenie artystów, podał do wiadomości publicznéj, iż w skutek jego przedstawienia, oraz uchwały komitetu ministrów, J. C. M. najłaskawiéj zezwolić raczył na urządzenie przez rzeczone towarzystwo stałéj loteryi na przedmioty sztuk pięknych, któréj ciągnienie odbywać się ma w terminach, jakie właściwemi się być okażą; wartość zaś przedmiotów za każdym razem wynosić ma od dziesięciu do dwudziestu pięciu tysięcy rubli assygnacyjnych. Celem ustanowienia tego rodzaju loteryi, jest zachęcenie artystów naszych i upowszechnienie miedzy publicznością dzieł tychże, we wszelkich rodzajach sztuk pięknych. Pierwsza loterya sztuk pięknych, urządzona przez towarzystwo dowiodła, że zamiłowanie w tychże rozwinęło się u nas już do tego stopnia, na którym może skutecznie wspiérać usiłowania tak rządu, jako i lubowników sztuk pięknych, zmierzające do rozkrzewienia tychża w kraju.

— *Londyn* 7 *Stycznia.* —

Przez statek pocztowy *Oxfort*, który wypłynął dnia 16 grudnia z Nowego Yorku a zawczoraj zawinął do Liwerpool, otrzymano wiadomości z Quebek dochodzące do dnia 8, a z Montreal do dnia 9 grudnia. Doniesienia z tego ostatniego miasta o Dolnéj Kanadzie są bardzo pomyślne. Wojnę domową w téj prowincyi uważano za ukończoną. Wszystkie uzbrojone bandy rozpierzchły się tak dalece, iż sądzono, że niemasz już zbrojnych powstańców. Do Montreal przyprowadzono dużo powstańców, których natychmiast

pod sąd wojenny oddano. W Górnéj Kanadzie, stały rzeczy według ostatnich doniesień.

— *Z Bona* 6 *Grudnia.* —

Od czasu siedmioletniego zajęcia Algieru, nie było tyle pomyślnéj chwili jaką jest teraźniejsza, do przedsiewzięcia kolonizacyi na wielką skalę. Wojownicze, mniéj żyzne prowincye zachodnie Oranu i Tittery, przestały od czasu jak pokój z Abdel-Kaderem zawarto, być dla Francyi ciężarem i niedogodnością. Załoga nieprzenosząca 1000 ludzi, jest teraz dostateczną dla Oran i Mostaganem, a dla handlowych przedsiębierstw Europejczyków, otworzyło się dalekie pole z powodu bezpieczeństwa z jakim wewnątrz tych prowincyi podróżować można. Mie mógł nigdy rząd francuzki myśleć na prawdę o tém, aby w nieurodzajnych i skalistych okolicach Oranu rolnicze zaprowadzać zakłady, ani téż w Mostaganem, gdzie ziemia jest wprawdzie bardzo urodzajna, ale przystań najniegodziwsza w zimie zaś dla okrętów wcale nieprzystępna. Handel tylko ma w tych prowincyach znakomite widoki, z powodu bliskiego położenia Maroko i z powodu przechodu karawan wgłąb Afryki; ale plantatorowie muszą natomiast koncentrować swoje przedsiebierstwa i starania w żyznych i spokojnych okolicach wschodnich do rejencyi algierskiéj należących gdzie z resztą przez osiedlenie się w bliskości Algieru przeszło tysiąca osadników, już system kolonizacyi stanowczo rozwinięty został. Najbliższa kraina Fhos zwana, jest tam już przynajmniéj do połowy uprawna, a stan hiszpańskich ogrodników z Minorki, plantatorów drzewa oliwnego z Prowancyi i rolników niemieckich, staje się codziennie pomyślniejszym. Wielkie zakłady rolnicze pp. Mercier, Suchet, Tonnac, Malbosse etc. wiodą się bardzo pomyślnie, a plantatorowie ryczałtowi i drobniejsi, rozmnożą się stokrotnie, jak tylko Belida, ten raj połnocnéj Afryki, zostanie przez wojsko francuzkie osadzona. Posiadanie Belidy, jest zawarowane traktatem zawartym z Abdel-Kaderem, ale fanatyczne pokolenia Kabaiłów, zamieszkując grzbiety gór za tymże miastem położonych, nie chcą ani słyszeć o osiedleniu się Francuzów, nie zważając bynajmniéj na ich groźby ani na rozkazy Ab-del Kadera. Zajęcie przeto Belidy, nie obejdzie się bez niejakiego krwi rozlewu. Jenerał Damrémont i minister wojny, nie chcieli wdawać się tam w walkę, dopókiby los Konstantyny roztrzygnięty nie został; ale dzisiaj dalsze ociąganie się jest niepodobném. Już od lat kilku zakupili francuzcy spekulanci w Belida, domy, grunta i ogrody od tamtejszych Maurów, którym płacą regularnie umówione dochody, a nadto od posiadania tego miasta zależy także posiadanie części pięknéj doliny Metydsza. Od czasu zdobycia Konstantyny, zdaje się że powziął rząd francuzki daleko rozciąglejsze widoki względem tamtejszéj prowincyi, większe może nawet jak względem Algieru, gdzie szczupłość obrębu ziemnego, ogranicza władztwo Francyi na okręgach Fhos, Sahel i części doliny Metydsza między Chiffa i Hamiss, bo Reghaja i kolonia pana Mercier, leżą w obwodzie granic Ab-del-Kadera. Przeciwnie, obszerne i urodzajne obszary krainy od Bona aż do Konstantyny, w długości mil 40, przedstawiają przedsiebierczym plantatorom sowite zdobycze. Piękna, obszerna dolina Bony, między rzekami Seybus, Mafragg i Buszymah, leży zupełnie odłogiem. Europejczykowie nie posiadają tam ani jednéj plantacyi, a nawet pokolenia arabskie, w małéj tylko liczbie zamieszkują tamte okolice. Ta dolina była za czasów ś. Augustyna, kiedy kwitnęło jeszcze miasto Hipporegius, prawdziwym krajem obiecanym, mającym pola zapełnione zbożem i wioskami. Późniéj, gdy Hippo runęło w zwaliska, gdy się skończyło panowanie Rzymian, gdy oświata i chrześcijanizm zniknęły na Wschedzie za zbliżeniem się hord barbarzyńców, owa piękna dolina zamieniła się zno-

wu w pustynię, na której utworzyły się bagniska jak w każdym nieuprawianym kraju, takie jakie niegdyś bywały w Germanii, kiedy Juliusz Cezar zagony tam swoje zapuszczał. Ale i Arabowie umieli ciągnąć korzyści z obszernéj równiny Bona. Osiadły tam liczne pokolenia; sucha ta Oaza ukryta była ich duarami (czyli przenośnemi wioskami), i niezliczone trzody pasły się śród pożywnych roślin bagnistych. Turcy pobiérali od tych pokoleń bardzo znaczny haracz. Kiedy żyd Busnae był posłany z propozycyami układu do Achmeta Beja, jedno z pierwszych pytań tego ostatniego, było; »Kto zamieszkuje teraz płaszczyznę Bona? Na odpowiedź żyda, że tylko Beni-Urszy, Kharezasowie i Merdasowie mają tam siedziby swoje, większa zaś część znajduje się niezamieszkana, zawołał Achmet z podziwieniem: »Dla czegoż chce się Francuzom mieć moje skały i pustynie, jak skoro najpiękniejszéj części mego bejliku, zamieszkać nie chcą «

— *Stambuł* 26 *Grudnia*. —

Ostatniemi dniami toczyły się narady względem Algieru. Porta nie chce zrzec się praw swoich do tego kraju i wezwała na nowo Anglię o pośrednictwo w téj mierze z Francyą. Ta ostatnia obstaje dotąd ciągle przy swojem prawie podboju, ale Porta postanowiła upomnieć się stanowczo o służące jéj prawa. Teraźniejszy rząd francuzki wychodzi w tym interesie z téj zasady, że nie może być odpowiedzialnym za czyny rządu dawniejszego ;. zdobyto Algier jeszcze przed rewolucyą lipcową, nowa przeto dynastya nie może go odstąpić bez ubliżenia honorowi narodu żądającego zatrzymania téj zdobyczy. Lecz sąto mylne powody do zaprzeczania Turcyi jéj prawa,. mając szczególniéj uwagę na wyprawy późniejsze, już za teraźniejszej dynastyi wykonane.. Należało dawniéj mieć wzgląd w Paryżu na wnioski dywanu tureckiego, który żądał tylko wynagrodzenia słusznego za posiadanie Algieru, a tym sposobem nie byłaby Porta miała nawet pozoru do coraz nowych odezw i wymagań, Francya zaś niepotrzebowałaby się troszczyć o Anglię, która niechętném okiem spoglądając na coraz nowe zabory w Afryce, nie sprzeciwia się bynajmniéj ciągłym reklamacyom Porty. Nieraz już wzmiankowano, że Anglia nic stanowczego na korzyść Turcyi teraz nie przedsieweźmie, ale nastręcza się pytanie, co późniéj z tego wszystkiego nastąpić może. Ustawiczne zarzuty ze strony Porty, służyć tylko niezawodnie mają do zapewnienia jéj tytułu prawnego; albowiem zna ona bardzo dobrze, że na drodze dobroci nic nie wskóra.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 *do dnia* 27 *Stycznia.*

Felixicwicz Walenty, Mijasiewicz Teressa, Pęczkowski Pawcł, Zagórska Eufrozyna, z Polski; — Oraczewska ob., Lewiecki Henryk, i Antoni, z Galicyi.

Wyjechali z *Krakowa.*

Brunecki Maurycy, do Galicyi; — Theil Wilhelm, do Pruss..

Uwiadomienie Naukowe.

Posiadający gruntownie język rossyjski, życzy sobie dawać lekcye; ktoby więc usługi téj potrzebował, raczy się zgłosić do Kantoru Gazety, i zostawić tamże swój adres.. (1r.)

Doniesienia.

W Krowodrzy przy Krakowie jest do wydzierżawienia browar piwny z gruntem, życzący sobie takowego, zechce się zglosić do pałacu Zwierzynieckiego pod L. 21. (4r.)